

Anna German, A jeżeli mnie pokochasz

A jeżeli mnie pokochasz

[a jeżeli],

To będziemy dwa słowiki w oczach mieli.

To będziemy z nimi śpiewać całe noce -
przytuleni, otuleni nieba kocem.

To pójdziemy rankiem

przez jabłonie,

bo nam zarzą mgły porannej białe konie

[białe konie x 4].

Rozchylimy usta kwiatom,

popłyniemy wpływ przez lato,

aż rozprysnie się złociście w słońca bieli

[w słońca bieli x 2].

I będziemy głośno krzycheć

upojeni naszym życiem.

Hej, jeżeli mnie pokochasz.

[A jeżeli x 4].

A jeżeli mnie porzucisz

[a jeżeli],

I jeżeli rzeński strumień nas rozdzieli,

To pójdziemy każde sobie lasem czarnym,

To pójdziemy przez urwiska, puste jary,

Aż staniemy obok siebie na polanie,

zastygniemy na polanie.

Jeden kamień

[jeden kamień x 4].

Jeden kamień zastygniemy,

W jednej ciszy utoniemy

i będziemy trwać tak wiecznie

W srebrnej bieli

[w srebrnej bieli x 2].

I nie wyrwiesz mi się nigdzie,

ani pójdiesz,

ani przyjdiesz.

Hej, jeżeli mnie porzucisz

[a jeżeli x 4]